

# Nadzieja – Jan Pietrzak

W brudnym świecie smutnych miast  
Pełnych wiatrów bezlitosnych  
Mignie czasem twoja twarz,  
Jak niepewne mgnienie wiosny  
W przystankowy, zmięty tłum  
Jakby cisnął ktoś dla żartu  
Bzu białego bukiet lub  
Same najszcześniejsze karty  
Matką głupich cię nazwali, nadziejo!  
Ludzie podli, ludzie mali, nadziejo!  
Choć się z ciebie natrzęsają, głośno śmieją,  
Ty nas jedna nie opuszczaj, nadziejo!  
Prowadź nas, nadziejo,  
W ciemny czas nadziejo!  
W mrocznej mgle wyczaruj  
Iskrę wiary  
Gdy fałszywych fanfar dźwięk  
Zgaśnie w dali tak jak żagiel  
I wypełni głuchy lęk  
Zakamarki duszy nagie,  
Gdy już tylko walić w mur  
Z dziką pasją pozostaje,  
Nie przesadzaj, odłóż sznur,  
Ona istnieć nie przestanie  
Matką głupich cię nazwali, nadziejo!  
Ludzie podli, ludzie mali, nadziejo!  
Choć się z ciebie natrzęsają, głośno śmieją,  
Ty nas jedna nie opuszczaj, nadziejo!  
Prowadź nas, nadziejo,  
W ciemny czas nadziejo!  
W mrocznej mgle wyczaruj  
Iskrę wiary  
Prowadź nas, nadziejo,  
W ciemny czas nadziejo!  
W mrocznej mgle wyczaruj  
Iskrę wiary



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych